

## JAN JANCZAK

ur. 1935; Niedzwica Duża



Miejsce i czas wydarzeń	Niedzwica Kościelna, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dwudziestolecie międzywojenne ; Niedzwica Duża ; Niedzwica Kościelna ; rodzina ; Janczak (rodzina) ; rodzina Janczak ; dzieciństwo ; życie na wsi ; życie codzienne ; Janczak, Paweł ; rolnictwo ; żebractwo

### Nie było nam źle

Może nie żyliśmy w luksusie, bo jednak sporo pieniędzy szło na rozbudowę gospodarstwa, ale moi rodzice mieli jedno z zasobniejszych gospodarstw domowych. Sąsiedzi mieli podobne działki, bo po komasacji każdy dostawał określone, ale te inne gospodarstwa były dużo biedniejsze – poza jednym sąsiadem, który był jeszcze bogatszy od rodziców i miał dużo więcej ziemi.

Ojciec stosował bardzo dużo nawozów mineralnych. Z tego niektórzy sąsiedzi podśmiewali się, mówiąc: „O, Paweł sieje ziemię, będzie zbierał plony”. Te nawozy były bardzo pyliste – dzisiaj już w ogóle takich nie ma. Oczywiście powodowały, że zbiory były dobre, zboża było stosunkowo dużo. W mojej rodzinie nikt nie zaznał głodu.

Bardzo często chodzili po domach żebracy, którzy sobie nie radzili z różnych powodów. Zawsze coś dostawali od mamy – czy kawałek słoniny, czy jakiegoś mięsa, mąkę, kaszę i inne. To wszystko pochodziło z naszych upraw. Trzeba było pojechać do młyna w Niedzwicy Kościelnej i tam obrobić. Nie było nam źle – do czasu okupacji.

Data i miejsce nagrania	2016-08-29, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"